

EXPRES



ILUSTROWANY

 Nr 166 (3032)
ROK VII

SOBOTA

Nagroda Stalinowska wręczona na Kremlu Pietro Nenniemu

 MOSKWA. — Agencja TASS do-
nosi, że w dniu 11 lipca odbyło się

 na Kremlu w Sali
Swierdłowskiej u-
roczyste wręczenie

 Międzynarodowej
Nagrody Stalinow-
skiej „za utrwalenie
pokój między
narodami”, znane-
mu bojownikowi o
pokój, wybitnemu
działaczowi społec-
znemu, sekretar-
zowi generalne-
mu Włoskiej Partii
Socialistycznej —
Pietro Nenniemu.

 Na uroczystości obecni byli przed-
stawiciele moskiewskich organizacji
społecznych, wybitni uczeni radziec-
cy, pisarze i nowatorzy produkcji.

Hasła ZG ZMP na Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej

 1. Niech żyje Zlot Młodych Przo-
downików - Budowniczych Polski
Ludowej!

 2. W Święto Wyzwolenia naszej
Ojczyzny ślemy najgorętsze uczucia
wdzięczności i przyjaźni narodom
ZSRR i ich armii wyzwolicieli! Pozdra-
wiamy wielkiego Przyjaciela
narodów i zwycięskiego pogromcę
faszystów — Józefa Stalina!

 3. Z całym narodem święcimy
radośnie 8 rocznicę Wyzwolenia
i Święto Konstytucji Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej!

4. Młodzieży! Konstytucja daje

 nam wielkie prawa i wkłada na nas
współodpowiedzialność za losy kra-
ju, za wielkość i moc, za szczęśliwą
przyszłość Polski. Miłością, czynem,
ofiarną pracą dla ojczyzny stańmy
się godni wielkich zadań i wspania-
łych przeobrażeń w dziejach nasze-
go narodu!

 5. Wszystkie siły do pracy nad
umocnieniem i rozszerzeniem zdo-
byczy Konstytucji! Umacnianie po-
tęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-
wej — to najważniejsze zadanie na
szego pokolenia!

 6. Młodzi patrioci! Naprzód we
Frontie Narodowym do walki o po-
kój, Plan 6-letni, szczęście i siłę Oj-
czyzny! Kto kocha swój kraj, swoją
Ojczyznę — ten służy jej ze wszyst-
kich sił!

 7. Młodzież główną oporą rosna-
jących sił naszego państwa ludowego!
Uczmy się sztuki kierowania pań-
stwem! Włączajmy się do pracy pań-
stwowej na wszystkich odcinkach
życia społecznego! Bierzmy jak naj-
szerszy udział w pracy rad na
rodowych, związkowych zawodowych i
innych organizacji społecznych!

 8. Niech żyje przyjaźń młodzieży
robotniczej i chłopskiej, budującej
wspólnym wysiłkiem nowe życie w
naszym kraju!

 9. Zlot manifestacją rosnącej Jed-
ności ideowo - politycznej młodego
pokolenia w walce o pokój i socja-
lizm!

 10. Braterskie pozdrowienia wal-
czącej o pokój młodzieży świata!

(Dalsze hasła podajemy na str. 2)

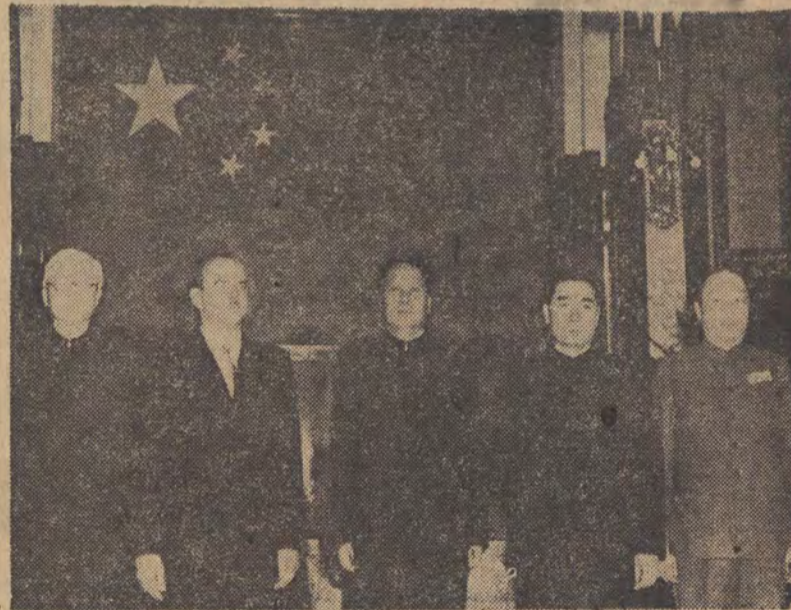
Polsko-chińska umowa handlowa na rok bieżący

 WARSZAWA. W Warszawie przebywa-
ła delegacja handlowa Chińskiej Repu-
bliki Ludowej.

 W wyniku rokowań, które odbyły się
w atmosferze pełnego wzajemnego zro-
zumienia i serdecznej przyjaźni, podpisa-
na została w dniu 11 bm. umowa han-
dlowa na rok bieżący między Rzeczpos-
politą Polską a Chińską Republiką Ludo-
wą.

 Umowa przewiduje import z Chin do
Polski: rud metali, azbestu, grafitu, su-
rowców tekstylnych, skór, zbóż i pro-
duktów rolnych, tytoniu, herbaty i in-
nych.

Amb. Kiryluk u Mao Tse-tunga


 Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny
RP, Stanisław Kiryluk, złożył listy u-
wielbieniające Przewodniczącemu Cen-
tralnego Rządu Ludowego Chińskiej Re-
publiki Ludowej, Mao Tse-tungowi.
Na zdjęciu: stoja od lewej — sekretarz
generalny Centralnego Rządu Ludowego
Lin Po-czu, ambasador Polski St. Kir-
yluk, Przewodniczący Centralnego Rządu
Ludowego Mao Tse-tung, premier i
minister spraw zagranicznych Czou En-
lai oraz urzędujący szef sztabu general-
nego Chińskiej Ludowej Rewolucyjnej
Rady Wojennej Nieh Jung-czen.
Fot. —CAF

Budowa miasteczek złotych dobiega końca

 WARSZAWA. — W Stolicy: na
Grochowie, Wierzbnie, Rakowcu i
Agrykoli dobiegają końca prace zwią-
zane z przygotowaniem miasteczek
złotych. Przeprowadzono już tu
próbę działania urządzeń kanalizacyj-
no - wodociągowych.

 Coraz ładniej jest na terenach,
gdzie młodzież Warszawy buduje
Centralny Park Kultury. Zakończono
już betonowanie schodów, sadzo-
ne są 30-letnie drzewa, kwiaty w ra-
batach, zakładane trawniki.

Z kroniki dyplomatycznej

 WARSZAWA. — Prezes Rady
Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przy-
jął w dniu 11 bm. posła nadzwycz-
ajnego i ministra pełnomocnego
Albańskiej Republiki Ludowej w
Polsce, pana Petro Papi.

 NOMINACJA POSEKRETARZY
STANU W MIN. GÓRNICWA
WARSZAWA. — Prezydent RP
mianował ob. ob. Walentego Kubicę
i Jana Mitręę posekretarzami stau-
u w Ministerstwie Górnictwa.

Kanał im. Lenina spełnił odwieczne marzenia narodu rosyjskiego o połączeniu Wołgi z Donem

 MOSKWA. — WIADOMOŚĆ O OTWARCIU WOŁŻAŃSKO - DOŃ-
SKIEGO KANAŁU ŻEGLOWNEGO IM. LENINA ZOSTAŁA ENTU-
ZJASTYCZNIE I Z OGROMNĄ RADOŚCIĄ POWITANA PRZEZ
NARÓD RADZIECKI I WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI NA CA-
ŁYM ŚWIECIE.

 W CAŁYM KRAJU ODBYWAJĄ SIĘ LICZNE WIECE I ZEBRA-
NIA, NA KTÓRYCH SPOŁECZEŃSTWO RADZIECKIE MANIFESTU-
JE SWĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WALKI O POKÓJ I KOMUNIZM.

Z prac Rady Bezpieczeństwa

 NOWY JORK. — Dnia 8 lipca na po-
siedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowio-
no dyskusję, w czasie której przedsta-
wili Grecji, Holandii, Irlandii, Kolumbii
Francji, Francji i Brazylii poparli pro-
wokacyjny projekt rezolucji Stanów Zje-
dnoczonych. Rezolucja ta przewiduje, jak
wiadomo, „omówienie sprawy tworzenia
i rozpowszechniania kłamliwych oskar-
żeń” przeciwko USA.

 W dniu 9 bm. odbyło się głosowanie
nad rezolucją amerykańską. Rezolucję
tę poparło 9 członków Rady Bezpieczeń-
stwa. Delegat Pakistanu powstrzymał
się od głosu. Przedstawiciel ZSRR gło-
sował przeciwko rezolucji amerykańskiej
i w ten sposób rezolucja ta została od-
rzucona.

Wszyscy zrozumieliśmy:

Dobrobyt i szczęście

 zapewnić może jedynie socjalizm
Chłopi z woj. łódzkiego o swym pobycie w ZSRR

 W dniu 11 bm. przyjechało 7 de-
legatów z woj. łódzkiego, biorących
udział w wycieczce chłopów pol-
skich do ZSRR.

 Na dworcu delegatów powitał se-
kretarz KW PZPR — ob. Wanda Jar-
mołowicz.

 Wycieczkowicze, zwiedzając pię-
kną stolicę pierwszego socjalistycz-
nego państwa — Moskwę, sowcho-
zy, kolchozy i MTS odnieśli niezapom-
niane wrażenia.

 Małorolna chłopka Maria Jędrze-
jewska z gromady Papiin, gm. Kowi-
ciec, pow. skierniewickiego, o-
świadczyła: „Ludzie radzieccy sta-
nowią jedną wielką rodzinę, trakto-
wali nas jako swoich najbliższych.
Pragną oni, aby u nas zapanował
taki dobrobyt, w jakim żyją ludzie
radzieccy. Bardzo zaprzyjaźniłam
się z kolchoźnikami i żał mi było
od nich odjeżdżać.

 Jestem wdzięczna władzy ludowej
i partii za umożliwienie mi zwiedze-
nia ZSRR. Poznałam wielką praw-

 Szczególnie uroczysty przebieg ma-
ją zebrania załóg, które wykonywa-
ły zamówienia dla budowniczych Ka-
nału.

 Cała prasa radziecka poświęca ar-
tykuły wstępne uruchomieniu tej
wielkiej budowli komunizmu. Dzien-
nik „Prawda” podkreśla, że urucho-
mienie Kanału Wołga-Don wpisuje
nową kartę do historii zwycię-
stw narodu radzieckiego, osiągnię-
tych pod kierownictwem partii Le-
nina-Stalina.

 Z woli Partii Komunistycznej —
pisze „Prawda” — zrealizowane zo-
stało odwieczne marzenie narodu ro-
syjskiego o połączeniu Wołgi z Do-
nem. Wołżańsko-doński kanał że-
glowny jest nowym świadectwem po-
tęgi państwa radzieckiego, jego po-
krojowej polityki.

Pierwsze dostawy zboża dla Państwa

 BYDGOSZCZ. — Spółdzielnia
produkcyjna „Zwycięstwo” w
gromadzie Kościelec pow. ino-
wrocławskiego dostarczyła w
dniu 11 bm. pierwsze zboże z
nowych zbiorów na poczet obo-
wiązkowych dostaw dla Pań-
stwa.

 Za przykładem tej spółdziel-
ni przygotowują się do dostaw
w najbliższych dniach inne spół-
dzielnie produkcyjne w woj.
bydgoskim.

Najwięcej dolarów głosowało na Eisenhowera

 CHICAGO. — W piątek wie-
czorem podano

 oficjalnie do-
wiadomości, że
generał Eisen-
hower został
wybrany z ra-
mienia partii
republikkańskiej
kandydatem na
stanowisko pre-
zydenta Stan-
ów Zjedno-
czonych.

 Na ogólnej
liczbę 1.206 de-
legatów, 845
głosowało za
kandydatem
Eisenhowera,
280 za kandy-
datem Roberta Tafta, 77 za kandy-
datem Warren'a i 4 za kandydatem
Mac Arthura.

 Jak wiadomo, wybory prezydenta
Stanów Zjednoczonych odbędą się
w listopadzie br.
Jak wynika z głosów prasy amery-
kańskiej, zarówno Eisenhower jak i
Taft reprezentują wielkie monopole.
Kilka dni temu do Chicago przybył Hen-
ry Ford i kazał zakotwiczyć swój jacht
na jeziorze Michigan przy hotelu, w
którym zamieszkał gen. Eisenhower.
Ford popierał Eisenhowera.

 Również znany bankier Oldrich przy-
był z Nowego Jorku, złożył swą kwa-
terę w Chicago i prowadził kampanię na
rzecz Eisenhowera. Eisenhowera po-
pierały poza tym koncerty Morgana,
Rockefellera, Mellona i koncern „Du
Pont de Nemours”.

W jakich konkurencjach wystąpi ZSRR na Olimpiadzie

 Na specjalnym posiedzeniu Prezy-
dium Komitetu Olimpijskiego ZSRR
z przedstawicielami wszechzwiązko-
wych sekcji sportowych ustalono, że
Związek Radziecki reprezentowany
będzie na XV Igrzyskach Olimpij-
skich w Helsinkach w następujących
dyscyplinach sportu:

 Lekkoatletyce, gimnastyce, zapas-
ach w stylu wolnym i klasycznym,
boksie, podnoszeniu ciężarów, koszy-
kówce, piłce nożnej, strzelectwie kul-
owym i do rzutków, pływaniu, sko-
kach do wody i piłce wodnej, wioś-
łarstwie, kolarstwie, szermierce, jeź-
dziectwie, żeglarstwie i pięcioboju
nowoczesnym.

Hasła ZG ZMP na Złot. Młodych Przewodników

(Dalszy ciąg ze str. 1)

11. Pozdrawiamy czołowy oddział młodzieży świata — bohaterski leninowski-stalinowski Komsomol!
12. Pozdrawiamy młodych budowniczych socjalizmu Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii!
13. Pozdrawiamy bohaterską młodzież Chin Ludowych budującą nowe, wolne życie!
14. Pozdrawiamy młodzież niemiecką walczącą o pokojową, demokratyczną i zjednoczoną Niemcy! Precz z remilitaryzacją Niemiec zachodnich i odrodzeniem hitlerizmu! Wzrost faszyzmu hitlerowsko-amerykańskim od naszej granicy na Odrze i Nysie!
15. Pozdrawiamy młodzież krajów kapitalistycznych w jej walce przeciw faszyzacji — o pokój, wolność i suwerenność narodową!
16. Pozdrawiamy bohaterską młodzież koreańską, walczącą o wolność swojej ojczyzny, przeciwko amerykańskim łobuzom!
17. Niech żyje i umacnia się solidarność młodzieży świata w walce o trwałą pokój, demokrację i lepszą przyszłość młodego pokolenia!
18. Praca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest sprawą czci i honoru, jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela!
19. Młodzieży — rozszerzajmy i wzbogacajmy socjalistyczne współwzrost!
20. Chwała młodym przewodnikom pracy, mistrzom stali i węgla, samochodów i traktorów, maszyn i włókna!
21. Chwała budowniczym Warszawy, Nowej Huty, Nowicy Tych, Częstochowy!
22. Młodzieży — stawaj do walki o szybko i starannie przeprowadzenie akcji żywno-omiotowej! Młodzieży wiejskiej! Zdobywaj władzę rolniczą, walcz o wysokie plony i rozwój hodowli! Walczmy o terminowe wykonanie zobowiązań wobec Państwa Ludowego! Pomagajmy w rozszerzaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej, walczmy przeciwko kulakowskiemu wyzyskowi!
23. Młodzi technicy, naukowcy, naukowcy, pracownicy kultury! Uprawiajcie zdobycze nauki, wychowujcie młodzież w duchu socjalizmu!
24. Uczniowie i studenci — wytrwale i uporczywie zdobywajcie wiedzę, ucicie się ofiarnie pracy dla Ojczyzny!
25. Harcerze! Uciecie się pilnie! Rolnicze na dzielnych i ofiarnych obywateli naszej Ojczyzny!
26. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niech żyją żołnierze Wojska Polskiego — przodownicy wyszkolenia politycznego i bojowego!
27. Czerpmy obficie z bogatego źródła postępowych tradycji narodu polskiego! Miłujmy Ojczyznę jak Młekiwelec, Kosiński, Kościuszko, Staszic, bierzmy wzór z piśmiennych patriotów polskich — Waryńskiego, Okrzei, Dzierżyńskiego, Świerczewskiego, Nowotki, Janka Krasickiego, Hanki Sawickiej!
28. Młodzieży! Bądźmy bojownikami rewolucji kulturalnej. Rozszerzajmy czytelnictwo książek i prasy! Twórzmy biblioteki, świetlice, czytelnice, kluby — wszelkimi środkami wznosimy ruch oświatowy w Polsce! Pogłębiajmy swą wiedzę, zdobywajmy wyższe kwalifikacje, by lepiej służyć Ojczyźnie!
29. Młodzieży! Na wieźnię i stadiony po zdrowie, radość i siłę! Podnosmy swą sprawność do pracy i obrony, zdobywajmy odznakę „SPO”!
30. Młodzieży! Rozwijajmy twórczość amatorską, twórzmy nowe zespoły artystyczne!
31. Młodzi patrioci! Umacniajmy siłę obronną naszej Ojczyzny, chrońmy bogactwa narodowe przed szkodnikami i szpiegami! Bądźmy czujni i nieublagani wobec jawnych i zamaskowanych zdrajców narodu!
32. Młodzieży — stawaj do walki z biurokracją i kumoterstwem, samowolą i złodziejami mienia społecznego. Stawiajmy pod przelaz opinii chuliganów i pijaków!
33. Młodzieży — wyczerpijmy swe siły dla zwycięskiego wykonania planów gospodarczych roku bieżącego!
34. Młodzieży polska, stawaj pod sztandar ZMP! Bądź zawsze w pierwszych szeregach patriotów — budowniczych i obrońców Ojczyzny!
35. Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca młodzież pod sztandarami walki o pokój!
36. Niech żyje stolica naszego kraju — miasto bohaterskich tradycji narodu polskiego — Warszawa!
37. Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i socjalizmu!
38. Niech żyje Choraży pokój, wielki Przyjaciel i Nauczyciel młodzieży Towarzysz Józef Stalin!
39. Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje ZMP — najbliższy, wierny i niezawodny pomocnik Partii!
40. Niech żyje nasz ukończony Przyjaciel i Nauczyciel — Towarzysz Bolesław Bierut!
41. Niech żyje Konstytucja Ludowa — wielka karta historycznych zwycięstw polskiego ludu pracującego!
42. Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Masy pracujące NRD przystępują do planowej budowy socjalizmu

Referat W. Ulbrichta na II Konferencji SED

BERLIN. — Na II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) sekretarz generalny SED, Walter Ulbricht, wygłosił referat pt. „Sytuacja obecna a nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności”.

Konferencja nasza — powiedział Ulbricht — odbyła się w przełomowym momencie rozwoju Niemiec, w sytuacji, w której naród nie miecki z klasą robotniczą na czele musi wziąć w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i przywrócenia jedności Niemiec na zasadzie demokratycznej.

Sytuacja obecna stawia przed

Partią szereg nowych zadań. W związku z tym będę w referacie swym omawiał następujące zagadnienia:

- 1) sytuacja międzynarodowa,
- 2) zagadnienia ogólnoniemieckie,
- 3) rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej,
- 4) sprawy partyjne.

Mówca przedstawił obecną sytuację międzynarodową, po czym stwierdził: Jakże wnioski powinniśmy wysnuć z rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej?

nie w główną bazę agresji amerykańskiej w Europie. Dlatego polityka pokojowa NRD musi być uzupełniona programem utworzenia narodowych sił zbrojnych dla obrony ojczyzny. Utworzenie narodowych sił zbrojnych wzmocni ruch ludowy w Niemczech zachodnich i natchnie go odwagą w walce o obalenie reżimu bońskiego.

Z kolei omówił Ulbricht kryzys panujący w Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej (SPD). Istota tego kryzysu polega na tym, że większość członków SPD w czasie strajków i demonstracji, jakie miały miejsce ostatnio, jasno wyraziła swą wolę poparcia konsekwentnej polityki aktywnej obrony interesów ludzi pracy.

Charakteryzując obecną sytuację w NRD, Ulbricht oświadczył:

- 1) klasa robotnicza odgrywa w NRD czołową rolę; wiąże ją sojusz z pracującym chłopstwem. Masy pracujące aprobują istnienie NRD i jej politykę oraz z entuzjazmem wykonują wielkie zadania planu 5-letniego,
- 2) demokratyczna władza państwowa umacnia się w dalszym ciągu. Jednakowoż stare formy i metody administracji państwowej przeszkadzają w rozwiązaniu nowych zadań,
- 3) uspołeczniony i spółdzielczy sektor gospodarki stał się mocną podstawą ekonomiczną nowego ustroju,
- 4) pomyślnie rozwija się rolnictwo NRD.

Wytyczne polityki NRD

- 1) podstawą naszej polityki zagranicznej jest walka o zachowanie pokoju, o traktat pokojowy z Niemcami i o przywrócenie jedności Niemiec na podstawie demokratycznej,
- 2) wypowiadamy się za rozwinięciem stosunków handlowych i dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi krajami, w tej liczbie również z państwami kapitalistycznymi na Zachodzie — na zasadzie wzajemności i równości partnerów,
- 3) dążąc do zabezpieczenia naszej polityki pokojowej, jak również naszego postępu demokratycznego i budownictwa socjalistycznego w NRD przed agresywnymi aktami ze strony Zachodu, musimy podjąć środki w celu wzmocnienia naszej republiki, zabezpieczenia i obrony jej granic, jej ustroju demokratycznego i praworządności,
- 4) pragniemy umacniać i strzec jak źrenicy oka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu na świecie (burzliwe owacje). Pragniemy wiernie strzec standardu Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina i

konsekwentnie realizować naukę wielkiego Stalina o konieczności zachowania przyjaźni między narodami.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca stwierdził, że istnieją obecnie dwie drogi rozwoju w Niemczech.

W Niemczech wschodnich, po wzywaniu kraju przez Armię Radziecką, wyciągnięto wnioski z katastrofy, w jakimś hitlerowskim wrażliwym Niemcy. W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwijał się ustrój antyfaszystowski - demokratyczny, w którym klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym i pracującą inteligencją — odgrywa kierowniczą rolę.

Zupełnie inny jest kierunek rozwoju Niemiec zachodnich. Trizonia znajduje się w warunkach niewoli narodowej. Zachodnia część Niemiec została bowiem ujarzmiona przez imperializm amerykański. Rząd Adenauera reprezentuje interesy kilku wielkich kapitalistów i wielkich obszarników, którzy zmierzają do imperialistycznych, zbrodniczych celów.

O sprawiedliwym traktacie pokojowym

Następnie Walter Ulbricht przedstawił wysiłki NRD, mające na celu przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec. Mówca stwierdził, że propozycje rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami odpowiadają w całej pełni interesom narodu niemieckiego oraz wszystkich milijonów pokój narodów.

ty między odwetowymi kołami rządzącymi Niemiec zachodnich, a agresywnym blokiem atlantyckim.

Mówca stwierdził, że wola utrzymania swego bytu narodowego, jaka ożywia naród niemiecki doprowadzi do tego, iż reżim okupacyjny, utrwalony separatystycznym układem wojennym, zostanie obalony i ludność Niemiec zachodnich wkroczy na drogę samodzielnego rozwoju.

Ulbricht podkreślił, że „układ ogólny” ma przekształcić Niemcy zachod-

Podstawowe zadanie: budowa socjalizmu

Walter Ulbricht oświadczył następująco:

Nie ulega wątpliwości, że istnieją jeszcze trudności na drodze dalszego, demokratycznego rozwoju gospodarczego NRD, ale demokracja i rozwój ekonomiczny, jak również świadomość klasy robotniczej i większości mas pracujących osiągnęły taki poziom, że budowa socjalizmu stała się podstawowym zadaniem. (Słowa te zostały przyjęte długo nie milknącymi, radosnymi owacjami uczestników konferencji). Na drodze do socjalizmu opujemy wszystkie trudności i pokonamy je. Zgodnie z propozycjami robotników, chłopów pracujących i przedstawicieli innych grup ludzi pracy, KOMITET CENTRALNY SED POSTANOWIŁ PRZEDSTAWIĆ II KONFERENCJI PARTYPNEJ WNIOSKI W SPRAWIE PLANOWEJ BUDOWY SOCJALIZMU W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ. Budowa podstaw socjalizmu odpowiada wymogom ekonomicznego rozwoju kraju oraz intere-

som klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Walter Ulbricht w przemówieniu swym podkreślił równocześnie konieczność wzmocnienia władzy państwowej w NRD. Stwierdził on, że aktualnym zadaniem władzy państwowej w NRD jest:

- 1) złamanie oporu obalonych i wywłaszczonych wielkich kapitalistów i obszarników oraz niedopuszczenie do przywrócenia władzy kapitału,
- 2) zorganizowanie budownictwa socjalizmu przez zespolenie wojsk klasy robotniczej wszystkich ludzi pracy,
- 3) utworzenie sił zbrojnych NRD dla obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym i dla przeciwstawienia się imperializmowi.

Głównym zadaniem aparatu państwowego — powiedział Walter Ulbricht — jest dalsze wznacnianie ludowo - demokratycznych podstaw ustroju państwowego NRD.

Cenna inicjatywa pracujących chłopów

Następnie Walter Ulbricht przedstawił rozwój rolnictwa NRD. Mówca podał, że w niektórych wsiach robotnicy rolni i chłopci pracujący zorganizowali — na zasadzie swobodnej decyzji — komitety organizacyjne w celu przygotowania spółdzielni produkcyjnych.

Komiteta Centralny SED otrzymał w tej sprawie wiele listów, a także projekty statutów spółdzielni produkcyjnych. Komitet Centralny — powiedział Walter Ulbricht — dołączył do przystawionych listów chłopów pracujących i uważa, że tworzenie rolniczych spółdzielni produkcyjnych na zasadzie całkowitej dobrowolności — stanowi duży krok naprzód.

Sekretarz generalny SED poświęcił w swym referacie wiele miejsca zagadnieniom pracy partyjnej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

II Konferencja SED — powiedział na zakończenie Walter Ulbricht — stawia sobie za cel realizację programu walki o pokój, jedność, demokrację i socjalizm, walkę o szczęśliwe życie narodu niemieckiego. Pokój i postępowe siły Niemiec zwyciężą, ponieważ sprawa nasza jest sprawą klasy robotniczej i postępu.

200 tysięcy najlepszych

Spotkamy się na Złocie!

Stasiek Majak, delegat na Złot z zakładów im. Dyzwizji Kościuszkowskiej w Łodzi, pracował od 15 maja do 28 czerwca br. po trzy godziny dłużej, dzięki czemu zaoszczędził 120 roboczogodzin, a zarobek w sumie 386 zł przeznaczył na pomoc sanitarną dla bohaterskiej Korrel, walczącej przeciw anglo-amerykańskim siewcom dżumy i cholery.

Tysiące takich jak Stasiek, młodych przodowników pracy zdaje sobie sprawę, że ten ich wysiłek wzmacnia siły pokoju i spotkanie warszawskie będzie dlatego również symbolem zbratania i spójni młodzieży polskiej z najbardziej postępową młodzieżą całego świata.

Już na dwa dni przed naszym dorocznym Świętem PKWN, Warszawa rozebrzmi entuzjazmem 200 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt, wybranych z 4-milionowej rzeszy młodego pokolenia, budującego z całą klasą robotniczą podstawy nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

Działacz KP USA skazany na 20 lat więzienia

NOWY JORK. — Prasa donosi, że sąd w Pittsburgu skazał przewodniczącego organizacji Partii Komunistycznej w stanie Pensylwania, S. Nelsona na 20 lat więzienia i grzywnę w wysokości 10 tysięcy dolarów za rzekome „podżeganie do buntu”.

Bo przecież wśród tych 200 tysięcy delegatów, podobnie, jak w całej naszej młodzieży głęboko tkwią piękne tradycje młodych i bohaterskich obrońców Warszawy z roku 1939, tradycje Hanki Sawickiej, Janka Krasickiego i wielu innych, walczących o wyzwolenie ojczyzny, bo przecież cała nasza młodzież żywi dla Warszawy uczucia miłości i przywiązania.

Warszawa nie przyjmie najlepszych synów naszego narodu z pustymi rękoma. Wystąpi w całej swej okazałości, prezentując to, co ma najpiękniejszego — nowe socjalistyczne budowle, uciechy oczy i serca przybyłych delegatów pięknem Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i Nowego Świata, na terenie ograniczonym ulicami Marszałkowską i Al. Jerozolimskimi ukaże wspaniałe perspektywy Pałacu Kultury i Nauki — tego symbolu wiecznej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego.

W czasie trwania Złota otworzy swe serca dla młodzieży wyróżnionej w pracy, nauce i wyszkoleniu bojowym, ludność całej Warszawy. Jej radość z goszczenia najlepszych 200 tysięcy spotęguje nastroj, który towarzyszyć będzie wszystkim imprezom złotowym. Dlatego też już od dłuższego czasu trwają w Stolicy gorące przygotowania organizacji młodzieżowej, stołecznej rady narodowej i partii: chodzi o to, aby pobył przodowników pracy, Młodych Budowniczych Polskiej Ludowej stał się dla nich źródłem najbogatszych przeżyć i niezapomnianych wrażeń.

W ten sposób stolica kraju, budująca socjalizm zadokumentuje, że młodzież nasza, osiagająca coraz lepsze rezultaty w pracy i w nauce, to prawdziwie wielkie źródło sił, powołanych do budowy nowego, szczęśliwszego jutra. Złot zaś potwierdzi niezaprzeczalną prawdę naszej nowej Konstytucji o tym, że budujemy przyszłość narodu w silnym oparciu o najlepsze kadry naszej młodzieży.



„ZASMUCONY CZYTELNIK”: — Radzimy zwrócić się do Społecznego Biura Porad Prawnych lub do któregoś z zespołów adwokackich. O ile po wyroku zasadzającym alimenty zmieniła się Pana sytuacja materialna, może Pan wystąpić do sądu powiatowego z wnioskiem o obniżenie alimentów.

STANISŁAW BRUSKI: — Po przepracowaniu 6 miesięcy w danej instytucji pracownikowi umysłowemu należy się 2-tygodniowy urlop. Jeśli przy zmianie instytucji zachowana została ciągłość pracy, wówczas może on wykorzystać należny mu po roku pracy urlop jednomicznie.

ADAM ZALEWSKI: — O ile posiada Pan odznakę państwową, przy znawaniu przodownikom pracy, to po przeniesieniu się do innej instytucji przysługują Panu z tego tytułu także same uprawnienia i przywileje jak w poprzednim miejscu pracy, gdzie nadano odznaczenie.

B-f.

Domki dla robotników PGR-u



Pracownicy rolni Państwowego Gospodarstwa Rolnego Koberzyckiego, w powiecie sieradzki, otrzymali nowo wzniesione domki wraz z pomieszczeniami dla świń i ogródkami przydomowymi. Na zdjęciu: ogólny widok nowych domków, w których zamieszkał robotnicy rolni. CAF — fot. Szarfharc.

Na kursie selekcyjnym na wyższe uczelnie weźmie udział 2.700 najzdolniejszych robotników i chłopów

Wojewódzkie komisje rekrutacyjne przy Studium Przygotowawczym zakoczyły już w całym kraju, z wyjątkiem Warszawy i woj. warszawskiego, rekrutację kandydatów na Studium Przygotowawcze.

Łącznie z Warszawą, gdzie rekrutacja trwać będzie do dnia 15 bm., na sierpniowy kurs selekcyjny, który ostatecznie zdecyduje o przyjęciu na Studium, skierowanych zostanie około 2.700 młodych robotników i chłopów z zakładów pracy, PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych.

W trosce o umożliwienie młodzieży pracującej pogłębienia swej wiedzy i gruntowniejszego przygotowania się do kursu, we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich uruchomiono tzw. punkty konsultacyjne, w których wykładowcy Studium oraz słuchacze starszych lat wyższych uczelni w oznaczonych dniach i godzinach pełnią dyżury.

Zgłaszając się do punktów młodzieży pomagają oni w opanowaniu materiału naukowego, wyjaśniają trudniejsze tematy, przygotowują młodzież do nauki na kursie i na Studium. Do punktów konsultacyjnych kandydaci na kurs nadsyłają również zadania, które obowiązani są przerobić w domu. W ten sposób młodzież utrzymuje stały kontakt z profesorami.

Zakłady pracy w całym kraju udzielają młodzieży wytypowanej na Studium Przygotowawcze bezpłatnego urlopu na czas trwania kursu selekcyjnego oraz pokrywają koszty podróży na kurs. Dyrekcje zakła-

Wincenty Plichta mówi:

— Przed wojną nawet myśleć o tym nie mogłem!

Od trzech dni bawi na Wybrzeżu wycieczka chłopów z woj. łódzkiego, która zapoznaje się z dobrokiem i rozbudową spółdzielni produkcyjnych w woj. gdańskim i osiągnięciami pracowników gospodarki morskiej.

Duże wrażenie wywarła na chłopach łódzkich spółdzielnia produkcyjna Lichnowy, doskonale wyposażona w sprzęt i maszyny rolnicze, posiadająca poważne osiągnięcia w zakresie rozwoju hodowli bydła.

Chłopi zwiedzili Gdańsk i Sopot.

— Mam już 66 lat — mówi Wincenty Plichta z Płaskocina pod Łowiczem — i nigdy dotąd nie widziałem morza. Przed wojną nawet myśleć o tym nie mogłem ani ja, ani też inni mieszkańcy naszej gromady, żeby udać się w tak daleką podróż, zobaczyć jak żyją ludzie na Wybrzeżu, jak pracują nasze porty. Nigdy też nie spodziewałem się nawet, że spółdzielnie produkcyjne to takie wspaniałe i bogate gospodarstwa. Wierzyć nam się najpierw nie chciało, że dzięki pracy zespołowej nawet na marniej ziemi tak pięknie rośnie żyto.

Przekonał się osobiście, zoba czylił na własne oczy, że spółdzielnie produkcyjne to przyszłość wsi polskiej, to jasna przyszłość dla nas i dla naszych dzieci...

Z podziwem oglądali chłopci odbudowę dzielnicy starego Gdańska, z zainteresowaniem przyglądali się zabytkowym kamienicom na ulicy Długiej i Ogarniej, rozmawiali z robotnikami przemysłu budowlanego, z których wielu pochodzi ze wsi.

Nowe zadania wymagają nowych metod

Dzięki małej mechanizacji praca staje się lżejsza i łatwiejsza ŁFM zwiększa produkcję o 7-8 procent

— Na to, żeby pracować w metalu, trzeba mieć dobrą krzepę — takie rubaszne powiedzenie towarzyszyło zwykle nowicjusowi, gdy przestępował próg któregoś z łódzkich fabryk metalowych.

Bo rzeczywiście od dawna większość pracy wykonywana była tutaj ręcznie. Mechanizacji w transporcie prawie nie było. Na swych barkach robotnicy dźwigali nieraz ciężkie odlewy. A na to trzeba było mieć nie tyle jaką siłę.

I to dawniejsze zafocowanie odbija się jeszcze na pracy Łódzkiej Fabryki Maszyn. W odlewni trzeba ręcznie nosić stukilogramowe łyże od żeliwiaków do form. Wymaga to zatrudnienia na jedną zmianę dwóch brygad trzyosobowych.

Za miesiąc, półtora, stan ten ulegnie radykalnej zmianie. Ludzi zastąpi suwnica z elektrycznym wyciągiem, na który zawiesi się ponad 500-kilową łyżę. Szybciej niż teraz będą się zapełniały formy surowka.

MŁODY szlifiarz, Tadeusz Igielski, wraz z pomocnikami zakłada właśnie potężny odlew na maszynę. Czynność tę przeprowadza kilkanaście razy dziennie. Pochłania to oczywiście wiele czasu. Tymczasem nowa szlifiarka, której zdolność produkcyjna jest znacznie większa, musi stać wtedy bezczynnie. To zakładanie odlewów nie raz irytuje młodych szlifiarzy.

— Taka strata czasu — powiada — i to zupełnie niepotrzebnie...

Nowe zadania produkcyjne nie pozwalają już pracować starymi metodami. Wyłonił się więc w szlifiarni problem małej mechanizacji.

— Niedługo nasza robota pójdzie już inaczej — cieszy się Igielski. Mówi to głośno, aby przekrzyczeć przenikliwy zgrzyt szlifiarki. — Jak zainstalują wyciągi elektryczne, to bez wielkiego wysiłku zrobimy o jakieś 50 procent więcej. A poza tym to już sobie tylko we dwóch damy radę...

— Tak, w naszym zakładzie najważniejsza rzecz to mechanizacja transportu — dodaje kierownik produkcji, Szrajber. Zwiększy to zdolność produkcyjną zakładu o 7 do 8 procent.

Wiele już zrobiono w tym kierunku w Łódzkiej Fabryce Maszyn. Najbliższe miesiące rozwiążą niemal całkowicie sprawę wewnętrznego transportu. Cel małej mecha-

zacji jest tu prosty. Maszyna wykoną za człowieka najtrudniejszą pracę.

Bo tylko pomyśleć. Sama mechanizacja transportu na pomost wadowy pozwoli zatrudnić w tym ciężkim dziale jednego pracownika, pozostałych czterech natomiast prze niesie się na inne stanowiska.

Lecz nie tylko do tego ograniczy się w ŁFM mała mechanizacja. Wprowadzenie do transportu wózków podnośnych i akumulatorowych, wybudowanie specjalnej nawierzchni dla nich i założenie kolejk szynowej, to również niezmiernie ważne usprawnienie w przewożeniu surowca lub wyrobów gotowych.

Zrealizowanie tego planu pozwoli zakładom wykorzystać znaczne rezerwy siły roboczej.

Są jeszcze bilety na „Pułkownika Fostera“

W dniu 12 lipca br. bawiący obecnie w Polsce zespół aktorów francuskich wystawi w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi sztukę Rogera Vaillanda „Pułkownik Foster przyznaje się do winy“.

Bilety w cenie od 4,50 zł są do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 14 do 19.

Wydział Kultury ORZZ posiada jeszcze pewną ilość biletów ze zniżką 50 proc.

„Pułkownik Foster przyznaje się do winy“

Teatr francuski w Łodzi

D NIA 12 bm. rojniej i bardziej odświeżenie niż zazwyczaj będzie na przedstawieniu w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi.

Przyjdziemy tam nie tylko dlatego, żeby zobaczyć arcydziełką sztukę postępowego pisarza francuskiego Rogera Vaillanda pt. „Pułkownik Foster przyznaje się do winy“ w wykonaniu francuskich aktorów-patriotów. Łódź robotnicza stawi się tłumnie, żeby zamianifestować przyjaźń, łączącą na ród polski i francuski.

Przyjaźni tej nie osłabia prowokacyjne w stosunku do Polski Ludowej zarządzenia rządu Pinaya. Bo wiemy, że ta sama policja francuska, która zeszła niedawno na Korsykę grupę polskich górników, byłych członków ruchu oporu, występuje z równą zaciętością przeciwko swojemu własnemu ludowi, walczącemu o prawdziwą wolność i sprawiedliwość społeczną; a ofiarą represji tych padł też znakomity pisarz Roger Vailland.

Tak się złożyło, że w tym samym czasie, kiedy paryski teatr „Ambigu“ przygotowywał premierę jego sztuki „Pułkownik Foster przyznaje się do winy“, opowiadającej o bohaterstwie Korei i zbrodniach amerykańskich najęźdźców, przybył do Paryża generał Ridgway. Ażeby więc zaozczędzić gościowi nieprzyjemnych wrażeń, policja francuska zakazała wystawić „ze względów bezpieczeństwa publicznego“ sztukę Vaillanda.

Jak już pisaliśmy, zespół teatru „Ambigu“ przyjechał na gościnne występy do Polski, a teraz po wielkich sukcesach, jakie wystawiana przez niego sztuka Vaillanda odniosła w Warszawie, zawiata na jeden wieczór do Łodzi.

Roger Vailland w latach 1944-45 zetknął się jako korespondent wojenny z oficerami amerykańskimi

i poznał doskonale ich mentalność. Typy, jakie wówczas zaobserwował, odżyły teraz w jego sztuce „Pułkownik Foster przyznaje się do winy“.

Sam pułkownik Foster nie jest o tyle stuprocentowo typowym oficerem amerykańskim, że ma wyższe wykształcenie, że cytuje z pamięci po grecku greckich klasyków. Typowa za to jest w nim wiara w „wielką misję Ameryki“. Pułkownik wierzy, że wojska amerykańskie wyładowały w Korei po to, żeby bronić wolności, że lud koreański nienawidzi komunizmu i z radością przyjmie armię amerykańską, zaprowadzającą w tym kraju „demokrację“.

Szybko jednak kończą się jego złudzenia. Foster dochodzi do wniosku, że naród koreański z wyjątkiem garstki zdrajców nienawidzi okupantów. Przekonuje się, jak nieustraszone jest wola walczącego o wolność ludu koreańskiego.

I oto w miarę jak rozwija się akcja, Foster, typowy produkt ludobójczego ustroju imperialistycznego, zapomina powoli o frazesach, jakie lubił głośić i rozwścieczony uporem tych, którzy ukochali ponad wszystko słuszną sprawę, każe przed ewakuacją miasta spalić szkoły, świątynie i rozstrzelać wszystkich, podejrzanych o komunizm.

Tak więc historia pułkownika Fostera pokazuje nam, jak przeciwny Amerykanin staje się pod wpływem działania maszyn wojennej zbrodniarzem: tylko że gdzieś na dnie serca pułkownika Fostera zachowała się reszka człowieczeństwa, skoro wzięty po tem do niewoli, pod wpływem własnych przeżyć i argumentacji pięknej Lyi, zrozumiał swoją zbrodnię i przyznaje się do winy.

Innym typem oficera imperialistycznej armii jest porucznik Mac Allen. Ten nie ma już najmniej-

szych skrupułów, ale z zimną krwią każe masakrować i sam ma sakrę koreańskich patriotów, bezwzględny, zacięty, przypominający nam żywo hitlerowskich SS-manów.

Bardzo też wnikliwie pokazał Vailland społeczeństwo koreańskie, wprowadzając do sztuki typy zarówno dodatnie, jak ujemne. Reprezentantem tych ostatnich jest przede wszystkim Cho Aodi Yang, przedstawiciel koreańskich kapitalistów i feudałów, którzy dla ratowania swojego bogactwa i władzy wydają cały naród na łup imperialistom.

Zupełnie inna jest jego córka Lya, młoda patriotka koreańska, jak gdyby duchowa siostra Janany, bohaterki powieści „Misja kapitana Kima“, drukowanej w odcinkach w naszym piśmie. Ale najwspanialszym uosobieniem bohaterstwa koreańskiego ludu jest komunistą Masan. Walcząc ofiarnie, nie zatamie się on w najgorszej nawet chwili. Stojąc przed plutonem egzekucyjnym, zanim zginie, rzuca jako swój testament ideowy płomiennie hasło: „Trzeba wierzyć w szczęście!“.

Trzeba wierzyć w ostateczne zwycięstwo walki, którą prowadzi lud całego świata z kończącym się imperializmem: oto jest sens zasadniczy głębokiej sztuki Vaillanda, która demaskuje równocześnie krwawe metody imperializmu, usiłującego utrzymać się przy władzy.

Świetny reżyser filmowy, Louis Daquin, wystawiając nielatwą tę sztukę, położył główny nacisk na wydobycie jej treści politycznej i uniknął wszystkich szczegółów, które odwracają uwagę widza od zasadniczego problemu sztuki. Spośród ujęcia poszczególnych ról przez aktorów jest wspaniałym koncertem zry zespołowej.

NA biurku dyrektora Ratajczyka leży niewielki arkusz ankiety. Ostatnie słowa ankiety brzmią: „Co chciałbyś usprawnić na twoim stanowisku pracy?“

— Taką ankietę — mówi dyr. Ratajczyk — otrzymał u nas każdy pracownik. Chcemy w ten sposób pobudzić inicjatywę załogi w zakresie wprowadzania małej mechanizacji. Jest to oczywiście dopiero początek. Pierwsze wnioski napłynęły już do klubu racjonalizacji...

Racjonalizatorzy z Łódzkiej Fabryki Maszyn stworzyli ze swojego klubu prawdziwą „kuźnię pomysłów“. Ostatnio usprawniono tzw. perforację blachy do maszyn pralniczych. Jest to ich Czyn Lipcowy.

Plan małej mechanizacji w ŁFM przeprowadzany zostaje niemal wyłącznie własnymi siłami. Wykorzystuje się tutaj wszelki materiał, co znacznie obniży koszty tej inwestycji.

Zagadnienie małej mechanizacji występuje zwłaszcza tam, gdzie chodzi o roboty uciążliwe, pracochłonne lub wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Podkreślił to w swym referacie na VII Plenum KC PZPR Bolesław Bierut.

W Łódzkiej Fabryce Maszyn mała mechanizacja tak właśnie jest pojmowana. Usprawnia ona tutaj tok produkcji, wyzwala drogocenne rezerwy ludzkie, stwarza robotnikowi pracę lżejszą i łatwiejszą. (r)

EKRANE

Niepotrzebne „pamiątki“

— Chodźmy, synku, do piwnicy, ponożesz mi przynieść węgla...

Chłopiec chwycił wiadro i zbiegł po schodach, za nim podążała matka. Szybko uporał się z kłódką, z wejściem do piwnicy było jednak gorzej. Już od drzwi drogę tarasowały stare garnki, jakieś kawałki, zardzewiały kocioł, połówki gazety i wiele zniszczonych ubrań...

— Mamo, gdzie jest węgiel? Te rupiecie zawalają przecież całą piwnicę!

— Gdzież tu rupiecie? To wszystko są pamiątki z twego dzieciństwa. O, widzisz, w tej wianence kapalam cię, gdy miałeś kilka miesięcy, ten rondołek przepalił się w czasie gotowania dla ciebie kleiku... A oto niebieskie spodnie, w których bardzo ci było do twarzy. Więc powiedz: czy te pamiątki z dawnych lat można na zwać rupieciami?!

Chłopiec mruknął coś niewyraźnie, nie oznaczało to jednak uznania dla gratów, które z wysiłkiem odrzucił na bok, pragnąc dostać się do węgla.

Następnego dnia Zygmunta już od rana nie było w domu. Zapodziały się gdzieś także klucze od piwnicy. Po południu wpadł do mieszkania zgrany i umorusany, dźwigając z kołegą kilka okazałych rozmiarów paczek.

— Mamo! Zrobiliśmy z Jurkiem porządek w piwnicy. Te „pamiątki“, jak ty mówisz, zapakowałem i posta więc je w korytarzu. Jutro pójdziemy na punkt skupu i sprzedamy te wszystkie naczynia miedziane, aluminiowe, mosiężne, cynkowe wianki i kawałki ołowiu. W szkole mówili nam, że metale kolorowe są bardzo cennym surowcem i każdy powinien poszukać w domu, czy nie ma czegoś do oddania...

Chłopiec nabral tchu.

— Za kilka dni Centrala Odpadków Użytkowych otwiera w Łodzi kilka sklepów, gdzie za stare smatki można będzie dostać nowe materiały, garnki, szkło i inne przedmioty. Zaniosę tam te „pamiątki“, a do stanu na pewno coś ładnego, a może pójdziemy razem, to wspólnie wybierzemy. Nowa koszula czy garnek będzie pożyteczniejszą rzeczą, jak te niepotrzebne nam odpadki.

— Masz rację, synku, ale koszula, którą wybierzesz musi być ładna, z krótkimi rękawkami i konieczne nie bieska, jak te twoje dziecięce spodnie... (u)

Bezpłatne i odpłatne wyprawki dla niemowląt to duże dobrodziejstwo dla matek

Uchwała Prezydium Rządu z 16 lutego br. zapewnia każdej kobiecie ciężarnej możliwość uzyskania wyprawki bądź zupełnie bezpłatnie, bądź też na zasadzie odpłatności.

Wyprawki bezpłatne przysługują w tych przypadkach, kiedy średni miesięczny zarobek brutto każdego z rodziców (z okresu ostatnich 3 miesięcy) nie przekracza 800 zł oraz 1.000 zł, jeśli zarobkuje tylko jedno z rodziców.

Ponadto bezpłatna wyprawka przysługuje kobiecie, która pobiera naukę w szkole, jeśli wyłącznym środkiem utrzymania jest stypendium (jednego albo obojga rodziców); przysługuje osobom utrzymującym się z zaopatrzenia emerytalnego lub renty; przysługuje również osobom pobierającym zaopatrzenie (zasilek) na podstawie dekretu o odszkodowaniu dla funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, żołnierzy WP i członków ORMO, którzy stracili zdolność do pracy w walce z wrogiem ojczyzny oraz dla osób pozostałych po poległych w tej walce.

Ponadto bezpłatna wyprawka niemowlęcia przysługuje w razie odbywania kadrowej bądź zastępczej służby wojskowej przez ojca dziecka lub też w wypadku zakończenia tej służby w okresie 4 miesięcy przed urodzeniem się dziecka oraz w przypadku posiadania odznaczenia państwowego przez jedno z rodziców, zamieszkałych na wsi, a nie korzystających z ubezpieczenia społecznego z tytułu pracy.

Odpłatną wyprawkę może nabyć każda kobieta, począwszy od 8 miesiąca ciąży aż do ukończenia 3 miesiąca życia dziecka; cena wyprawki odpłatnej wynosi 156 zł 60 gr.

Sprzedaj wyprawek, jak również wydawanie wyprawek bezpłatnych odbywa się w wyznaczonych sklepach MHD na podstawie specjalnych talonów, które otrzymuje się we właściwym terenie Wydziale Zdrowia Prezydium Powiatowej, Miejskiej lub Dzielnicowej Rady Narodowej.



Jednorazowy zasilek

3-letni następca tronu brytyjskiego, książę Wali ma otrzymać jednorazowy zasilek w wysokości 150 tys. funtów szterlingów, jego matka zaś 475 tys. funtów szt. rocznie.
(Z prasy).

„Demokracji” zachodniej dowód to stokrotny — Najwyższe zasilek dają... bezrobotnym!

Feb.

Wyprawka zarówno bezpłatna, jak i odpłatna składa się z 1 kolderki, 6 koszulek płóciennych, 2 metrów flaneli na kaftaniki, 2 kaftaników dzianych, 10 pieluszek „Tetra”, 2,5 metra płótna białego na prześcieradełko, 1 ceratki i 200 g pudru.

Głuchoniemi mogą być doskonałymi tkaczami

Bezpłatne szkolenie
Mieszkanie w internacie
Wynagrodzenie 300 zł

— oto warunki, jakie zapewnia przemysł włókienniczy głuchoniemym, pragnącym rozpocząć pracę w zakładach włókienniczych. Oczywiście po przeszkoleniu zarobki odpowiednio się zwiększą.

Głuchoniemi w wieku od 18 do 45 lat mogą zgłaszać się do referatów zatrudnienia Rad Narodowych gdzie otrzymają skierowania do miejsca pracy ewentualnie szkolenia.

Jak żył i tworzył Mikołaj Gogol mówi wystawa w CHC

Interesującą wystawę poświęconą życiu i twórczości Mikołaja Gogola zorganizowało koło TPP-R przy Centrali Handlowej Ceramiki w Łodzi.

Na wystawie znajdujemy reprodukcje obrazów malarzy rosyjskich i radzieckich, przedstawiające sceny z życia Gogola, fotografie miejscowości związanych z twórczością wielkiego pisarza, ilustracje utworów oraz foty z przedstawień sztuk Gogola.

Premiera „Grzechu” w Teatrze WP odbędzie się w środę

Dnia 16 bm. odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego premiera „Grzechu” Stefana Żeromskiego.
Pierwszy utwór dramatyczny autora „Przebiegaczki” ukaże się w opracowaniu Leona Kruczkowskiego, w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla, przy współudziale Karoliny Borchardt, Anny Jarekiewicz, Janusza Kilarskiego, Krystyny Krasickiej, Karola Łabędzkiego, Zofii Perczyńskiej, Remigiusza Rogackiego, Anteli Swiderskiej i Józefa Teryksa.
Dekoracje i kostiumy stanowią pracę dyplomową absolwentów PWSP: Haliny Korytowskiej, Wacława Kosiora i Mieczysława Wiśniewskiego.

Największa budowla planu 6-letniego Przełom w Nowej Hucie

Budowniczy Kombinat przekraczają już plany. Olbrzymie perspektywy przed młodymi robotnikami

Z każdym miesiącem, z każdym dniem i godziną wzrasta tempo budowy Kombinatu Nowa Huta. Dziesiątki tysięcy jego młodych budowniczych realizują coraz trudniejsze, coraz bardziej napięte zadania. Walka o plan toczy się na tysiącach stanowisk roboczych, rozrzuconych po obejmującym wiele kilometrów kwadratowych placu budowy.

Obok ogromnego kompleksu gotowych już budynków rejonu warsztatów powstają dalsze działy przyszłego Kombinatu. Trwają roboty ziemne i fundamentowe przy budowie wielkich pieców, stalowni, koksołni, wytwórni materiałów ogniotrwałych oraz przy kilkudziesięciu innych obiektach.

TEGOROCZNY plan postawiony przed załogą budującej Kombinatu Nowa Huta większy jest od planu z roku 1951 o 140 procent. Przewiduje on już pracę na wszystkich podstawowych oddziałach produkcyjnych Kombinatu oraz znacznie rozszerza zakres robót na budowie.

Przy realizacji planu napotymano od pierwszych miesięcy br. na poważne trudności. Od lutego do czerwca plany miesięczne nie były realizowane w pełni. Spowodowało to opóźnienie w pracach o ok. 2 tygodnie w porównaniu z harmonogramem robót.

W czerwcu nastąpił przełom na budowie. Plan za czerwiec wykonany został w 101,5 proc. Realizacja planu obecnego miesiąca wykazuje, że realne zadania postawione przed budowniczymi Nowej Huty na lipiec również będą wykonane.

Przełamanie trudności hamujących wykonanie planu nie było sprawą łatwą. Zdołano to jednak osiągnąć dzięki podniesieniu poziomu kierownictwa budowy, zmianom organizacyjnym, wyrażającym się m. in. w utworzeniu i coraz większym usamodzielnianiu 8 podstawowych zarządów budowlanych, wprowadzeniu postępowych metod organizacji pracy i technologii produkcji, wzmocnieniu potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw specjalistycznych pracujących w Nowej Hucie, a zwłaszcza wzmoczeniu opieki nad socjalno-bytowymi warunkami załogi, którym, niestety, nie zawsze dotychczas poświęcano dostateczną uwagę.

JEDNĄ z poważnych przyczyn niewykonania planu przez budowniczych Kombinatu był niedobór kadr. Sprawa zwiększenia załogi jest i obecnie ściśle związana z realizacją planu. Ogromna budowa Kombinatu zatrudnia kilkanaście tysięcy robotników — mężczyzn i kobiet. Do końca roku stan zatrudnienia winien zwiększyć się o dalszych 5 tys. ludzi, głównie młodzieży wiejskiej.

Na budowie Kombinatu znajdują oni nie tylko dobre płatną pracę, Państwo Ludowe zapewni im możliwość rozpoczęcia nowego, lepszego pod każdym względem życia.

Realne perspektywy otwierające się przed robotnikami przychodzą-

cymi do pracy w Nowej Hucie są ogromne. Każdy nowy robotnik otrzymuje zakwaterowanie w rozbudowywanych i ulepszanych stale hotelach robotniczych. Po wstępnym okresie pracy, w zależności od zainteresowania, może on zdobyć najrozsądniejszą pracę, uzyskując przy tym na ogromnej budowie świetną, niemożliwą często w innych warunkach do zdobycia praktykę.

Szkoleniem zawodowym objęci będą wszyscy nie wykwalifikowani robotnicy. Mogą oni na kursach nauki czytać się murarstwa, zbrojarstwa, betoniarstwa, spawania, montażu maszyn, konstrukcji stalowych, urządzeń cieplnych, mogą nauczyć się elektromontażu, budowy rurociągów, budowy wielkich pieców przemysłowych, mogą nauczyć się wiertnictwa geologicznego i wielu innych ciekawych zawodów, które na mniej szczych budowach nie zawsze mieliby okazję poznać.

WYRÓŻNIĄCY się zdolnościami i osiągnięciami w pracy robotnicy będą wysyłani do szkół technicznych i wyższych uczelni, aby po ich ukończeniu mogli pracować w Kombinacie jako inżynierowie i technicy.

Tysiące robotników — budowniczych Kombinatu mogą także, po dostępnym dla każdego, organizowanym na miejscu przeszkoleniu znaleźć pracę w poszczególnych fabrykach Kombinatu, po ich uruchomieniu.

Kilkusetosobowa młodzieżowa załoga już obecnie pracuje w warsztatach mechanicznych — pierwszym uruchomionym dziale Kombinatu. W drugiej połowie 1953 roku uruchomione będą pierwsze 2 baterie koksoownicze, taśma aglomeracyjna nr 1, kotłownia, siłownia i inne działy produkcyjne. Za półtora roku zaś — w styczniu 1954 r. ruszy pierwszy wielki piec Nowej Huty.

Wszystkie te działy zatrudnią setki i tyśiące pracowników. Młodzi budowniczy Kombinatu, którzy zdecydowali się w przyszłości na pracę w zawodzie hutniczym będą obsługiwać najnowocześniejsze w Polsce urządzenia, ułatwiające i mechanizujące pracę, będą pracować w najwspanialszym, najnowocześniejszym zakładzie metalurgicznym naszego kraju.

Najlepsza brygada im. Stachanowa



Załoga zakładów wykonała półroczny plan produkcji do dnia 29 czerwca. Dla uczczenia Złotu Młodych Przdowników i Święta 22 Lipca załoga podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych, których ogólną wartość wyniosła ponad milion złotych. Wyróżnia się brygada młodzieżowa im. A. Stachanowa. Na zdjęciu: monter Jerzy Woźnicki, uczeń-praktykant Stanisław Kalowski i brygadziści Alfred Grabowski przy montażu przelisków z-guzikowych do aparatów wysokiego napięcia. Brygada wykonuje 170 proc. normy.
CAF — fot. Ostrowski.



Wszelkie pytania, zadawane marynarzom przez tłumacza, pozostawały bez odpowiedzi. Wobec tego Miller dał znak jednemu z M. P., który włożył na rękę coś w rodzaju rękawicy i systematycznie zaczął pięścią okładać marynarzy po twarzach. Oszczędzono tylko rannego buchaltera. Gdy każdy z nich kilkakrotnie w ciągu bicia zemdleł, wywleczono ich wreszcie z pokoju.

Emi miał nadzieję, że wobec niego Amerykanie nie będą stosowali tak brutalnych metod.

— No? — zwrócił się do niego pytająco Miller. Emi nic nie odpowiedział, tylko uśmiechał się niewinnie.

Przywiązano go do krzesła i zawołano tego samego żandarm, który bił przedtem marynarzy. Włożył na ręce rękawice i zabrał się do Emiego. Bił go systematycznie po głowie i twarzy, nie oszczędzając oczu. Gdy Koreańczyka ocucono po

raz trzeci z omdlenia, nie czuł on już bólu, tylko miał wrażenie, że przy każdym uderzeniu pęka mu czaszka.

Ocknął się w pokoju, zamienionym na celę dla aresztowanych. Wydawało mu się, że oślepił. W rzeczywistości nie był w stanie otworzyć oczu, tak bardzo opuchnięte miał powieki. Chciał się poruszyć, lecz nie mógł unieść głowy; paliła go, jak by miał ogień pod czaszką.

Ile czasu tak go katowano? Pewno przez wiele godzin.

— Jutro wytrzymam także — pomyślał i świadomość ta napęliła go otuchą.

Amerykanie jednak nie czekali do następnego dnia, ale po pewnej przerwie znowu sprowadzono go z celi na badania. Gdy go przywiązano do krzesła, udało mu się otworzyć nieco prawe oko. Miller i Ross stali przed nim, paląc papierosy. Nagle Emi otrzymał potężne uderzenie pałką w nogi i odczuł ból tak potwor-

ny, jakby złamano mu kości podudzia. Zaczął krzyczeć. Przy każdym następnym ciosie ból wzmagał się i wkrótce był już nie do wytrzymania. Ale dlaczego nie zadają mu żadnych pytań? Dlaczego nie przesłuchują go?

Krzyknął po koreańsku, że chce mówić. Tłumacz dał znak, razy przestały spadać. Emi mówił najpierw po koreańsku, a potem przeszedł na angielski. Nic, ale to zupełnie nic nie wie o kliszach. Mówi prawdę, całkowitą prawdę. O co go podejrzewają? Jest zwolennikiem i entuzjastą Ameryki. Nienawidzi komunistów.

Usłyszał głos tłumacza:
— Czy masz coś jeszcze do powiedzenia? Odpowiedz, od kogo dostałeś te negatywy?

Razy pałek znów poczęły spadać na jego nogi. To było gorsze niż bicie pięścią po twarzy. Nie traciło się przytomności. Za wszelką cenę chciał przerwać katusze, krzycząc, że będzie mówił. Co mógłby powiedzieć nowego bez konieczności ujawnienia swej istotnej misji? A może pójść na jakieś małe ustępstwo, zdradzić tylko tyle, aby się nie skompromitować? Tak, już wic. Powiedział, że negatywy znalazł w samochodzie Szkota, a nie na ziemi, jak zeznał poprzednio.

Zeznanie to odniosło pożądaną efekt. Odwiązano go od krzesła i odesłano do

celi. Tylko przez moment odczuł coś w rodzaju wstydu, że rzucił podejrzenie na niewinnego człowieka.

— Ale kimże jest właściwie major Scott? Takim samym wrogiem jak inni — uspokajał swoje sumienie.

Nie! Postąpił słusznie! Musi się bronić wszelkimi dostępnymi mu środkami. Nie może pozwolić sobie na skrupuły!

Przebywał w celi aż do popołudnia dnia następnego. W międzyczasie przesłuchiwano Szkota.

Agenci FBI nie stosowali tak brutalnych metod wobec brytyjskiego majora i dlatego przesłuchanie trwało znacznie dłużej. Miller doszedł do wniosku, że ma do czynienia z nalógowym pijakiem. Czyżby agent Intelligence Service był alkoholiczkiem? To chyba niemożliwe! Informacje, uzyskane ostrożnie w oddziale Highlanderów, do którego major należał, wskaazywały raczej, że Scott wplątał się w całą tę awanturę przypadkowo, nie zdając sobie sprawy z kim ma do czynienia.

Miller zabrał się wobec tego do Koreańczyka ze spotęgowaną zawziętością.

Emi zorientował się, że ciężące na nim podejrzenia jeszcze bardziej się skonkretyzowały, w każdym razie nie wolno mu zmieniać poprzednich zeznań.

— Dlaczego — pytali go Amerykanie — nie powiedział od razu, że negatywy fotograficzne znalazł w wozie majora?



„Fakirzy” wbrew woli

Popularną przed wojną postacią na rynkach i jarmarkach był tzw. fakir, który w podziw wprawiał pu blikę, produkując się połykaniem gwoździ, żyłek, agrafek i innych ostrych, ale zdecydowanie niestraw nych przedmiotów.

Dzisiaj o procederze takim moż na tylko snuć przykre wspomnie nia, bo dzisiaj nikt nie potrzebuje narażać się na śmierć, żeby żyć. A mimo to niejedyn z nas skazany jest wbrew swej woli na takie „fa kirostwo”.

Leży przede mną bułeczka, kupio na w sklepie Centrali Mlecz.-Jaj czarskiej przy ul. Piotrkowskiej 141. Bułeczka pochodzi z piekarni PSS przy ul. Stalina 2. Nalepki na niej wprawdzie nie ma, jest za to gwoź dźlik, którego łebek wystaje na wierzchu.

W sklepie przy ul. Kilińskiego sprzedano obwarzanek (piekarnia nr 47, ul. Nawrot), w którym był zapieczony karaluch. Angielkę z ka raluchem, pochodzącą z Łódzkich Zakładów Piekarniczych przy ul. Żeligowskiego 58, nabył w sklepie MHD przy ul. 22 Lipca 49 czytelnik A. S. Tutaj znów znaleziono w chle bie szmatkę, tam w bułeczce — ka wałek drzewa.

Ktoś złośliwy powiedział, że gdy potrzeba, komuś trochę gwoździ i pluskwerek, to zamiast kupować te przedmioty w sklepie, lepiej mu się skalkuluje, gdy nabędzie kilkana ście bułeczek, bo będzie miał i gwoź dzie, i pieczywo.

Chyba najwyższy czas położyć kres temu niechlujstwu, które go dzi w nasze zdrowie. Nie chcemy być fakirami, nie chcemy w pieczy wie gwoździ, ani cienko krajanych podkładów kolejowych!

SKORPION

Wszystko zależy od kierownictwa i personelu
W każdym sklepie
muszą być przestrzegane przepisy
higieny i bezpieczeństwa pracy

DO sklepu spożywczego PSS przy ul. Nowotki 8 wpadła ekspedientka z pobliskiej piekarni, również należącej do Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

— Pani Mirowska, nie ma pani przypadkiem jodyny? Koleżanka się skałeczyła i nie możemy zata mować krwi...

Stefania Mirowska wyjmując z ap teczki flaszkę jodyny i wręcza przybyłej. Ale upomina przy tym:

— Tylko oddajcie mi zaraz, bo później się zapomni. A jak będzie potrzeba innym razem, to nie bę dzie już co pożyczać...

Stefania Mirowska jest kiero wniczką i równocześnie ekspedient ką sklepu, bo sklep jest mały. Sama więc musi pamiętać o zaopa trzeniu placówki w potrzebne arty kuły, o porządku, czystości, a także o apteczce i innych urządzeniach, dotyczących bezpieczeństwa i higie ny pracy. Ale pamięta dobrze, dba o wszystko nadzwyczajnie.

Dlatego apteczka jest u niej w porządku, naczynie przeciwpożaro we zawsze napełnione świeżą wodą, umywalnia czysta. Chociaż studnia w tym domu psuje się często i wo dę trzeba nosić wiadrzem z podwórka, ob. Mirowska nie żałuje wysiłku, by zachować czystość i higie nę swego miejsca pracy.

Tym bardziej odbija na tym tle nieporządek panujący w sąsiedniej piekarni, która zajmuje lokal dość duży, zatrudnia kilka osób, a jed nak nie posiada wszystkich obo wiążujących urządzeń bezpieczeń stwa i higieny pracy. A jak bard zo są one potrzebne, przykładem był wypadek ze skałeczeniem ręki przez zatrudnioną tam pracownicę...

W ogóle trzeba stwierdzić, że placówki handlowe PSS, MHD czy MMH nie najlepiej dbają o te części urządzeń swych przed siębiorstw, która dla nich sa mych, dla ich dobra została wprowadzona. Brudne umywal nie i zlewy, brak ręczników, choć każdy pracownik może je otrzymać ze swej dyrekcji dziel nicowej, źle zaopatrzone aptecz ki.

Ale mamy wzorowe sklepy, pie karnie i zakłady gastronomiczne. Widać tam, że kierownik czy kie rowniczką oraz reszta personelu dbają o swój warsztat pracy, o higie nę osobistą, o zdrowie własne i klientów. Bo jedno z drugim prze cież wiąże się bardzo ściśle.

Przykładem niech będzie sklep spożywczy PSS przy ul. Obrońców Stalingradu 15, gdzie apteczka jest w idealnym porządku, zaopatrzona we wszystko, co potrzeba, zlew czy sty, obok mydło i ręcznik, odizolo wane dobrze pomieszczenie na ub rania pracownicze, świeżo kontro lowana gaśnica przeciwpożarowa itd. Niewątpliwie jest to zastugą personelu sklepu, a przede wszyst kim kierownika ob. Wacława La skowskiego.

Również czysto i wzorowo pod względem bezpieczeństwa i higieny jest w ławiarzni „Marysińska” przy ul. Nowotki 5, w drogerii MHD przy Placu Wolności 9, w barze mlecznym przy ul. Nowomiejskiej 11.

Oczywiście są to wszystko przy kłady placówek, którym dyrekcje stworzyły odpowiednie warunki do zachowywania higieny i bezpieczeń stwa. I korzystają z otrzymanych urządzeń dobrze, dbają o ich stan. Tu wszystko zależy od kierownict wa i personelu pracowniczego.

Są natomiast, choć już dużo mniej liczne niż w latach ubiegłych, wy padki, że zespół pracowników nig wiele może zrobić, bo warunki lo kalowe po prostu są fatalne. Sklep mieści się w takiej „dziurze”, że z góry przekreśla to możliwości stwo rzenia dobrych warunków higienie znych.

Do takich należy sklep mięsny MMH przy ul. Piotrkowskiej 253. Jest to maleńki sklepik w parterno wym drewnianym domku, który na dodatek nie posiada „ani kawałka” magazynu. Klienci objają sobie boki o lodówkę. A personel — o wiszące tuż za plecami platy mię sa. Na skutek ciasnoty zlew umie szczono przy ścianie, na której wisi mięso i słonina, co oczywiście po woduje, że nie można go używać. Naczynie z wodą na wypadek po żaru zaś wciśnięto w kąt, ale i tak widać za dużo miejsca zajmuje, bo trzeba na nim umieszczać bloki ze smalcem. Nie ma szafki na ubra nia, apteczka wisi razem z kiełba są, w dodatku pusta prawie, z nie licznymi śladami zamierzczej świet ności.

Taki sklep MMH powinien zam knąć albo uzyskać dlań zaplecze, to znaczy drugi pokój, który niesłusz nie zajmuje były właściciel sklepu. Wina leży tu więc całkowicie po stronie MMH.

Jest to oczywiście wypadek wy jątkowy. Bo nie ulega kwestii, że na ogół stan sklepów jest już zna cznie lepszy. Szereg placówek wy remontowano, poszerzono, inne są w stanie remontów. Referaty BHP dyrekcji handlowych pracują też znacznie lepiej, planując racjonal nie wyposażenie sklepów w urządze nia dotyczące higieny i bezpieczeń stwa.

Ruchome lodziarnie
zaopatrzą nas
na ulicach
w orzeźwiający
przysmaki

Onegdaj przybył Łodzi nowy, 22 z kolei bar mleczny. Otwarto go w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 209. W najbliższej przyszłości powstanie jeszcze 7 dalszych barów, m. inn. przy ul. Nowotki 28 i Kilińskiego 84.

Panujące od dłuższego czasu go rąca spowodowały, że największym powodzeniem w barach mlecznych cieszą się zimne napoje, jak kwa śne mleko, maślanka itd. Najwię cej jednak amatorów jest na lody. Ostatnio Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych wprowadziło sze reg nowych gatunków lodów, a mia nowicie kakaowe, owocowe i inne.

Aby ułatwić lodzianom nabywa nie lodów, wypuszcza się na mia sto ruchome lodziarnie.

Lody w efektywnych skrzynecz kach roznoszone będą w ruchliw szych punktach miasta. (1)

Kronika dnia

Walne zgromadzenie wyborcze Oddzia łu Łódzkiego Zw. Bojowników o Wol ność i Demokrację odbędzie się w dniu 13 lipca br. o godz. 9.30, w sali Filhar monii przy ul. Narutowicza.



Go za dużo, to niezdrowo...

„Radiu zawdzięczamy wiele mi łych chwil — pisze w swym liście ob. E. Nowakowski — ale gdy gra bez przerwy od rana do późnej no cy walce, tanga i oberki, staje się utrapieniem. Tak jednak, niestety, dzieje się na ul. Wólczańskiej, gdzie pod numerem 206 zainstalowano me gafon.

Mieszkańcy okolicznych domów proszą o chwilę wytchnienia, o przer wy w transmitowanych przez mega fon audycjach muzycznych.

Mały reportaż

Po raz pierwszy w Łodzi

— Patrząc, w tym domu mieszkał przed laty wielki bojownik o ludo wą Polskę, Julian Marchlewski — nauczycielka pokazuje gromadzie dzieci tablicę wmurowaną na fron cie domu przy ul. Kilińskiego. — No, idziemy dalej...

— Spójrz, Jurku! Jaki wielki bu dynek, co to może być? Chodź, poszukamy napisu. O, jest! „Uni wer-sy-tet Łódz-ki”. Aha! Tutaj jest Uniwersytet, pewnie w tym bu dynku mój brat studiuje prawo, ja też chciałbym tu przyjechać, gdy skończę szkołę.

— Chłopcy, chodźcie tu, bo się zgubicie! — głos wychowawczyni przerywa rozmowę...

Ustawieni parami chłopcy i dzie wczęta w wieku od 12 do 15 lat wsia dają do tramwaju. Każdy chce za jąć miejsce przy oknie. W Łodzi prze cież jest tyle ciekawych rzeczy do oglądania.

Wszystko ich interesuje. I dawny pałac Poznańskiego, gdzie obecnie mieści się Wojewódzka Rada Naro dową. I wnoszone przez murarzy na Starym Mieście nowe bloki mieszkalne.

Szczególnie ciekawe jest to wszy stko dla tych dzieci, bowiem zaled wie kilkoro z nich widziało przed tem Łódź, większość jednak, a ta kich jest ze dwie setki, jest w na szym mieście po raz pierwszy.

Te dzieci, które widzimy ostatnio na ulicach Łodzi i w oknach trawa jów, jak z przyklepionymi do szyb twarzyczkami wyglądają oknem — to goście ze spółdzielni produkcyj nych i PGR-ów z powiatu radom szańskiego.

Na zaproszenie TPD 210 chłopców i dziewcząt wiejskich przyjechało 10 lipca do Łodzi. W czasie trzydniowe go pobytu zwiedzają oni miasto, o glądają wystawy, muzea, zabytki...

Niecodzienny w okresie wakacji gwar zapanował w szkole TPD, przy ul. Limanowskiego 124. To goście ze wsi odpoczywają po powrocie z miasta.

Nikt nie czuje zmęczenia, kilkugo dzinny ciekawy spacer zaostriżył tyl ko apetyty. Nic dziwnego, że smacz ne dania znikają z talerzy w błyska wicznym tempie...

Po obiedzie chwila wytchnienia i... już przed gmachem szkoły czeka tramwaj. Każdy niesie w rękę małą paczuszkę zawierającą chleb z ma śłem i wędliną; wycieczka potrwa dłużej, przyjemniej będzie więc po ży wić się na powietrzu.

Wieczorem największe przeżycie dnia, dwie godziny w krainie baśni. Niejedno z dzieci przeżywało w no cy jeszcze raz oglądane w teatrze Arlekin bohaterskie walki toczone z Krzyżakami w „Dzielnym grodzie”.

W czasie wycieczki mili goście zo baczyli sporo w Łodzi. Wielu z nich po ukończeniu szkoły powszechnej na wsi przyjedzie do Łodzi uczyć się, pracować w oglądanych przez siebie fabrykach.

Niejedyn i niejedna już dziś o tym marzy. Marian Sikora, syn członka spółdzielni produkcyjnej w Olbrach cicach chciałby pracować w jednej z wielkich fabryk łódzkich. Urszka Wilczyńska z PGR w Sekursku chce przyjechać do Łodzi i dalej się uczyć.

O tym samym marzą i inni. I na pewno kiedyś spotkamy ich w Ło dzi.

Do 5 sierpnia Łódź odwiedzi 1.400 dzieci wiejskich, zaproszonych przez TPD. Na wycieczkach wakacyjnych poznają one miasto, spędzą u nas kilka miłych dni... (u)

Na piaszczystych glebach
Chłopi wyruszyli w pole
Żniwa w województwie łódzkim rozpoczęły

Szybko dojrzewa zboże pod promieniami lipcowego słońca. Piękna pogoda zaś sprzyja szybkiemu rozpoczęciu żniw. W wielu już miejscowościach województwa łódzkiego na glebach piaszczystych zaczęto koszenie żyta.

Jako pierwsze w województwie żniwa rozpoczęły gminy Dobroń i Łask w powiecie łaskim. Koszenie żyta przeprowadzają tutaj chłopi indywidualni sześciu gromad.

Rozpoczęto także żniwa w niektó rych gromadach powiatu wieluński go.

W gromadzie Kamionacz pierw szym gospodarzem, który rozpoczął koszenie żyta jest Bonifacy Bedna rek. Za jego przykładem poszli inni chłopi. W gromadzie Monika, gm. Bogumiłów, pierwszy wyruszył w po le Stanisław Makówka.

Chłopi woj. łódzkiego pragną prze

prowadzić tegoroczne żniwa szybko i sprawnie, aby w terminie wywią zać się ze swego obywatelskiego obo wiązku, jakim jest odstawa zboża do punktów skupu. (r.)

Pracownicy Muzeum
nie zmarnują czasu

W okresie od 15 lipca do 15 sier pnia br. Muzeum Etnograficzne w Łodzi będzie zamknięte.

Pracownicy Muzeum wykorzysta ją ten czas na przeprowadzenie ba dań nad rolnictwem i hodowlą zwie rząt, we wsiach podłódzkich.

Równocześnie zajmą się oni ba daniem kultury materialnej wsi Czarnocin w powiecie łódzkim. Prace te posłużą do napisania mo nografii woj. łódzkiego.



Reklama

Reklama jest dźwignią handlu. Dlatego właśnie sklep z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Piotrkowskiej 152 umieścił w oknie wystawowym pełniętą pralkę szkła na, aby zareklamować... nietłukące się szkło.

Dni bezdorszowe

„Dobra gospodyni z dorsza cu da czyni” — taki wierszyk uło żyły popularyzatorzy tej szla chetnej ryby.

Powinni byli jednak dodać je szcze: „Ale nie w poniedziałki”.

W poniedziałki bowiem w ża dnym sklepie łódzkim nie znaj dziesz ryby „na lekarstwo”, a co dopiero na obiad...



WACEK: — Zbliża się termin wy jazdu. Warto by zrobić jeszcze ja kąś wycieczkę w najbliższe okolice...

WICEK: — Możemy wybrać się już jutro. Trzeba korzystać, póki jest pogoda...



WACEK: — Jutro, skoro świt, ru szamy na pieszą wycieczkę. Można będzie dostać wcześniej coś do je dzenia?

KIEROWNICZKA: — Oczywiście. Zaraz wydam dyspozycję w kuchni, żeby wam przygotowali kanapki...



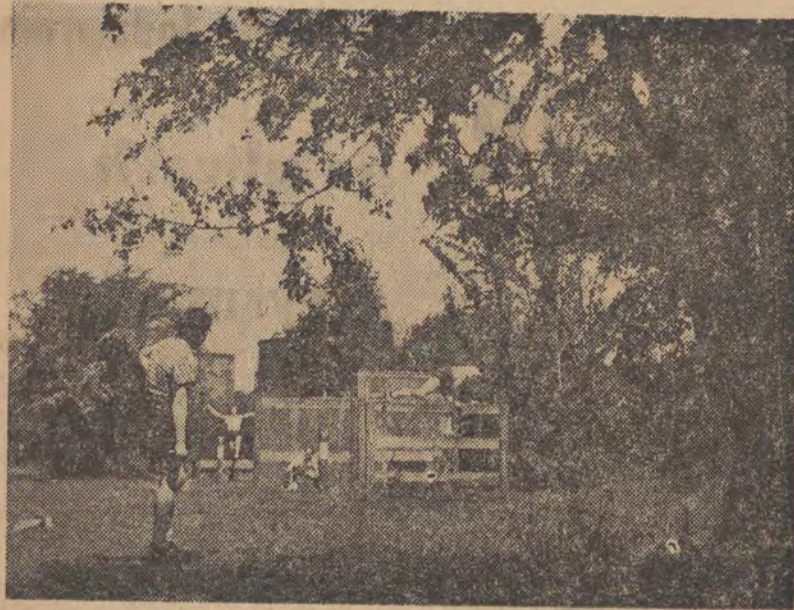
WICEK: — Co tak studiujesz tę mapę, jakbyś rozumiał się na tym...

WACEK: — A tobie się zdaje, żeś zjadł wszystkie rozumy świata? Właśnie, że rozumiem się na mapie lepiej niż ty!



WICEK: — Odlóż książkę. Jeżeli chcesz iść rano na wycieczkę, mu sisz być wypoczęty...

WACEK: — Kiedy tu pisze o ta kich pięknych przygodach, a wiesz, jak strasznie lubię przygody! (Dalszy ciąg jutro)



Tor przeszkód staje się w kraju coraz popularniejszy. Tak jak te zawodniczkę, ćwiczą go szerokie rzesze sportowców, pragnących zdobyć SPO. A kiedy Ty pójdziesz ich śladem?

Wysoka stawka

Ten mecz zadecyduje kto stanie do rozgrywek o Puchar Polski

Centralne korty Ognia w Parku Poniatowskiego mogą pomieścić sporo widzów. A w sobotę, tzn. dziś, będzie ich chyba tam dość dużo. Magnesem są bowiem zawody w koszykówce między Ogniem a Gwardią, rozpoczynające się o godzinie 18.

Jest to finałowy mecz drużyn łódzkich o wejście do ćwierćfinału Pucharu Polski. Rzecz jasna, że wobec takiej stawki obydwie zespoły należą się do niego przygotowały.

W barwach Gwardii, która zdobyła ostatnio w Gdańsku tytuł mistrza zrzeszeniowego, wystąpią m. in. dawni zawodnicy Spójni — Pawlak i Michałak.

17-letni chłopiec przeszedł poprzeczkę na wysokości 190 cm

Na zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie 17-letni Skoljarow ustanowił nowy rekord juniorów Związku Radzieckiego, uzyskując w skoku wzwyż 190 cm.

HALLO POLSKIE RADIO

NIEDZIELA, 13 LIPCA
13.25 Koncert mandolinistów. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu E. Olearczyka. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Zagadka naukowa. 16.50 Felieton. 17.20 Koncert. 18.00 „Amerykanin” — słuchowisko. 19.40 Muzyka. 20.00 „Na fali humoru i satyry”. 20.30 Koncert jubileuszowy Michała Świerzyńskiego. 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert orkiestry i solistów.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 21a, Jaracza 32, J. Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 6 i Al. Kościuski 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: działy całą dobę dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — Opera Śląska — „Dama pikowa” — 19
Wojska Polskiego — „Pułkownik Foster przyznaje się do winy” — 19
Muzyczny — „Niespokojne szczęście” — 19, 15
Letni — „Objęźdzalnia społeczna” — 19, 30

KINA

BAJKA — Nikt nie wie — 18, 20
BALTYK — Pod niebem Sycylii — 16, 10, 18, 30, 20, 30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Dziewczyna ze Słowacji — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Aleksander Małowski — 16, 18, 20
MAJA — Wesoly jarmark — 17, 30, 19, 30
MUZA — Kariera w Paryżu — 18, 20
POLONIA — Mury Malapagi — 16, 30, 18, 30, 20, 30
PRZEDWIOSNIE — Cienie na torach — 18, 20
REKORD — Nieczynne z powodu remontu
ROMA — Pani Dery — 18, 20
SOJUSZ — Orzeł Kaukazu, I ser. — 19
STYLOWY — Na granicy — 18, 20
SWIT — Niedźnica II ser. — 18, 20
TATRY — Nieczynne z powodu remontu
WISLA — Akcja B — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Malżeństwo aktorki — 16, 30, 18, 30, 20, 30
WOLNOSC — Sekretarz Rejkomu — 16, 30, 18, 30, 20, 30
ZACHETA — Nieczynne z powodu remontu.

Ale i Ognio, od dłuższego czasu bezskutecznie pukające do wrót I ligi, nie zasypia gruszek w popiele. Stąd też spotkanie zapowiada się nader interesująco.

Sto fanfar

Za tydzień sto fanfar na stadionie Wojska Polskiego obwieści miłośnicy całego kraju, że Złot Młodzieży Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej już się rozpoczął. W powietrze wystrzela tysiące kolorowych rakiet. Setki tysięcy dziewcząt i chłopców wzniosą radosny okrzyk.

Rozpoczną się trzy wielkie dni polskiej młodzieży, a jednocześnie trzy wielkie dni polskiego sportu młodzieżowego. Najlepsi sportowcy, wyłonieni w eliminacjach przedłotowych, rywalizować będą w Warszawie o tytuły mistrzów Złotu.

Program imprez sportowych Złotu jest bardzo bogaty i obejmuje niemal wszystkie dziedziny.

Najmłodszy piłkarz nabierają siły i umiejętności

Najmłodszy piłkarz łódzkiego Włóknarza — juniorzy i tramkarze, wyjechali już na obóz wypożyczkowo - szkoleniowy do Spały. Ogółem zgrupowano tam 28 wybijających się chłopców, którzy pod kierunkiem trenera mgr. Radwańskiego będą nabierali siły i umiejętności do spotkań sezonu jesienno-godz.

Po niedzielnym meczu z Górnikiem do Spały wybiorą się także ligowcy Włóknarza.

Trzy wielkie dni

W pierwszym dniu uroczystości złotych młodzi widzowie będą mogli dokonać przeglądu wzrostu naszego sportu ludowego. Na stadionie WP wystąpią przed nimi kilkusobowe grupy gimnastyczek i gimnastyków, podobnie jak na dwóch innych boiskach.

Tego samego jeszcze dnia reprezentacja Warszawy zmierzy się w międzynarodowym meczu piłkarskim z wiedeńską drużyną Floridsdorfer AC, a nasi lekkoatleci z kadry narodowej — również z zagranicznymi przeciwnikami. Boje lekkoatletów, prowadzone we wszystkich konkurencjach, będą trwały trzy dni. Jednocześnie będą się odbywały na trzech stadionach mecze finałowe drużyn piłkarskich, walczących o Puchar Złotu.

Spotkania międzynarodowe nie obejmują samej tylko lekkoatletyki i piłki nożnej. Z obcymi zawodnikami walczyć będą także siatkarze i pływcy.

Gwoździem programu sportowego Złotu będzie jednak mecz międzypaństwowy Polska — Rumunia, który zostanie rozegrany drugiego dnia. Wystąpią w nim reprezentacje juniorów. Uczestnicy Złotu wiele sobie po tym spotkaniu obiecują.

Dzień ten urozmaica ponadto międzynarodowe zawody pływackie na basenie CWKS, zawody hipiczne na Służewcu oraz motocyklowe, w których udział weźmie kilkudziesięciu kierowców.

Późne popołudnie zaś będzie stało pod znakiem wielkiego „Karnawału” nad Wisłą. Z tej okazji na rzece odbędą się atrakcyjne zawody z udziałem ślizgaczy, łodzi wiosłarskich, kajaków.

Zakończenie Złotu przypadnie na dzień święta narodowego 22 Lipca. Imprezy sportowe tego dnia będą w swym charakterze masowe. Weź

Wszystkie konkursy finałowe: 100 m mężczyzn — 1) Czajkowski (Politechn. Gliwice) 19,3, 2) Michalik (WSWF Wrocław) 11,1, 3) Adamski. 800 m mężczyzn — 1) Kuras (AWF) 1:58,4, 2) Głowicki (UJ Kraków) 1:53,5, 3) Szulik (AM Rokietnica) 1:58,6. 400 m ppł. — 1) Pazderski (WSR Wrocław) 59,0, 2) Kolonko (Politechn. Gdańska) 59,1, 3) Zelewski. Skok wzwyż mężczyzn — 1) Fabrykowski (Politechn. Gliwice) 180, 2) Sychalski (AM Szczecin) 175, 3) Wawrzyński (WSWF Poznań) 170. Skok w dal kobiet — 1) Kowalska (AWF) 510, 2) Leszner (WSWF Poznań) 497, 3) Skoczeń (WSWF Poznań) 488.

Za trochę wody — taka cena?

Na próżno namawiano pana Piłeczkę, aby po pracy wybrał się na basen „Włóknarza” przy ul. Kilińskiego.

— Nie da rady... Raz tam byłem, doszedłem do kasy i wróciłem...

— A cóż ci tam takiego spotkało? — pytają zdziwieni znajomi.

— Denerwuje mnie to, że się tam nie uznaje związków zawodowych i młodzieży studiującej... — ???

— Wszędzie, czy to w kinie, teatrze, cyrku czy innym miejscu rozrywki, członkowie związków i młodzież uczą się korzystają z ulg. A tam — nie! Każdy ma płacić po 2,50 — a to za tę trochę wody stanowczo za dużo...

— Właściwie masz rację...

— A pewnie. Z chęcią chodziłbym tam codziennie, tak samo mój sąsiad, student-stypendysta. Ale cena nas odstrasza...

— A gdyby „Włóknarz” wpro wadził ulgi?

— To wtedy nas obu trzeba by było codziennie siłą z wody wyciągać...

(Na podstawie listu Czytelników).

P. S.: A co na tę propozycję „Włóknarz”?



Nasi motocykliści z zawodów na zawody poprawiają swą formę. Do najlepszych z nich należą w tej chwili bezsprzecznie Brun i Jankowski. Na zdjęciu widzimy obydwóch: po prawej — St. Bruna, a po lewej — Jankowskiego z laurem zwycięzcy III eliminacji mistrzostw Polski w Szczecinie.

Koszykarze na Dalekim Wschodzie

Spotkania z Chińczykami nie będą dla naszej reprezentacji łatwą przeprawą

Reprezentacje Polski koszykarek i koszykarzy odlatują w sobotę 12 bm. do Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie rozegrają w dniach od 17

lipca do 5 sierpnia szereg spotkań w Pekinie, Tientsinie, Szanghaju i Mukdenie.

Koszykarki nasze wystąpią w składzie: Czapkówna, Kowalówka, Beyer, Kamecka, Rogowska, Mamińska, Wikarska, Węgrzynowicz, Kowalczyk, Siłska, Laptos, Osińska i Gruszczyńska.

Skład koszykarzy jest następujący: Fenglerski, Lelonkiewicz, Zylinski, Zagórski, Bętkowski, Kubicki, Dąbrowski, Kamiński, Appenheimer, Wojtowicz, Złotkiewicz, Maciejewski, Kwapisz, Pacuła, Stewarga i Wężyk.

Przeciwnikami Polaków będą reprezentacje Pekinu, Pekinńskiego Instytutu Sportowego, Szanghaju, Mukden i Ludowej Armii Chińskiej.

Wszędzie, gdziekolwiek imprezy sportowe będą się odbywały, młodzież polska da wyraz swej radości z osiągniętych wyników, a po Złocie tym różnie zabierze się do codziennej pracy, by dalej świecić w niej przykładem.

Najlepsi z województwa

Zgierz gościć będzie w niedzielę 13 bm. lekkoatletów województwa łódzkiego, którzy na stadionie tamtejszego Włóknarza rozgrywać będą mistrzostwa wojewódzkie seniorów i seniorów klasy I i II.

Zawody dostarczą widzom wiele emocji, zwłaszcza że udział w nich wezmą takie zawodniczki jak Loga, Wajsońska, Szusterówna, Bystróżska, Śmiełek i inne. Z mężczyzn staną na starcie m. in. Bednarek, Durajski, Szwałka i Dychto.

Początek o godzinie 10.

Dobre wyniki uzyskano w drugim dniu akademickich mistrzostw Polski

W piątek 11 bm., w drugim dniu II akademickich mistrzostw Polski w przedpołudniowych konkurencjach lekkoatletycznych rozegrano trzy finały.

W finale pchnięcia kulą mężczyzn padły następujące wyniki: 1) Sokolowski (Politechn. Gliwice) 12,87, 2) Szczeciński (WSWF — Poznań) 12,62, 3) Krzyżowski. Rzut granatem mężczyzn (finał): 1) Kowalski (AWF) 65,85, 2) Dobrzyński (Politechn. Wrocław) 62,23, 3) Dziemięszyski.

Rzut dyskiem kobiet (finał): 1) Iwaszkiewicz (AM Lublin) 34,98, 2) Feldman (WSWF Poznań) 32,78, 3) Kutner (AWF).

W popołudniowych konkurencjach lekkoatletycznych, II akademickich mistrzostw Polski, które stały na dobrym poziomie, uzyskano szereg dobrych wyników.

Wyniki konkurencji finałowych: 100 m mężczyzn — 1) Czajkowski (Politechn. Gliwice) 19,3, 2) Michalik (WSWF Wrocław) 11,1, 3) Adamski. 800 m mężczyzn — 1) Kuras (AWF) 1:58,4, 2) Głowicki (UJ Kraków) 1:53,5, 3) Szulik (AM Rokietnica) 1:58,6. 400 m ppł. — 1) Pazderski (WSR Wrocław) 59,0, 2) Kolonko (Politechn. Gdańska) 59,1, 3) Zelewski.

Skok wzwyż mężczyzn — 1) Fabrykowski (Politechn. Gliwice) 180, 2) Sychalski (AM Szczecin) 175, 3) Wawrzyński (WSWF Poznań) 170. Skok w dal kobiet — 1) Kowalska (AWF) 510, 2) Leszner (WSWF Poznań) 497, 3) Skoczeń (WSWF Poznań) 488.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na pływackim CWKS odbył się dalszy ciąg zawodów pływackich. Rozegrano osiem biegów finałowych, które stały na dobrym poziomie. Ustanowiono śladem nowych, akademickich rekordów Polski.

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OGRODNICZEGO

w Łodzi ul. Wojska Polskiego 83 zawiadamia, że do dnia 20 lipca br. przyjmuje zgłoszenia na wykonawstwo robót z zakresu urządzania wszelkich zieleni w roku 1953. Zgłoszenia w terminie późniejszym uwzględniane nie będą. 1828—K

Pracownicy poszukiwani

Tkaczy na krosna angielskie rewolwerowe, tkaczy na krosna kortowe, szrubowników, przykręcający i robotników gospodarczych zatrudnia natchemiasz Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasńskiego, Łódź, ul. M. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmujące dział personalny, ul. M. Nowotki 77. 1787-K

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA, 12 LIPCA

PIŁKA NOŻNA — na wszystkich boiskach Łodzi od godz. 17.30 czwartki rzut Pucharu Polski.
KOSZYKÓWKA — na kortach Ognia w Parku Poniatowskiego o godz. 18. mecz Ognio — Gwardia.
LEKKOATLETYKA — na stadionie Włóknarza o godz. 16 mistrzostwa Łodzi seniorów i senierek.

NIEDZIELA, 13 LIPCA

LEKKOATLETYKA — na stadionie Włóknarza o godz. 9 dokończenie mistrzostw Łodzi seniorów i senierek.
KOLARSTWO — o godz. 10 na Placu Komuny Paryskiej start honorowy do wyścigu „Dziennika Łódzkiego”.
WYŚCIGI ZUZŁOWE — mecz o mistrzostwo drużynowe Polski między ZS Ognio a ZS Kolejarz na torze GWKS o godz. 11.30.
PIŁKA NOŻNA — o godz. 18 fowarzyski mecz reprezentacji zrzeszeniowych Włóknarza i Górnika.



Znany z udziału w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga kolarz austriacki, Deutsch, wygrał wyścig kolarski dookoła Austrii. Pokonał on trasę długości 1.347 km w czasie 39:48:38 godz. Deutsch miał bardzo trudną przeprawę z koalicją francusko-luksemburską, której przewodził Luksemburczyk Gaul, zdobywca drugiego miejsca. Na trzeciej pozycji uplasował się Reitz (Niemcy zach.).